

(Gazzetta dello Sport - A. Pugliese) Jest Dan Friedkin. Nie, nie ma. Jest na pewno jego syn, Ryan. Nie, jak powiedziano, nie ma również jego. Kim są zatem naprawdę ci w Rzymie? W tradycyjnym szaleństwie stolicy, w poprzednim tygodniu pojawiały się plotki każdego rodzaju.

Tańce podczas różnych negocjacji w poprzednim tygodniu, w dzielnicy Eur - w siedzibie Romy - prowadził Marc Watts. Nie jest to oczywiście Friedkin, ale w pewnym sensie jesteśmy blisko. To on, bowiem, jest jego zaufanym człowiekiem, od 2011 roku prezydentem The Friedkin Group. Watts i Eric Williamson są tymi, którzy sprawozdają wszystko Danowi.

Jednak kim jest naprawdę Marc Watts? Po tym jak skończył w 1980 roku college w Texas University, ukończył w 1984 roku Harvard z dyplomem prawnika. Ekspert prawa korporacyjnego, zanim zaczął pracować dla Friedkina, był wiceprezydentem jednej z najbardziej znanych kancelarii prawniczych w Houston (i w USA): Locke Lord, zaliczył ponad 26 lat doświadczenia i miał pod sobą 700 prawników.

Od 2017 do 2019 roku był też prezesem zarządu federalnego banku rezerw w Dallas, z kolei dziś wciąż zasiada w zarządzie Service Corporation International (dostawca towarów i usług pogrzebowych), Highland Resources (inwestycje i rozwój nieruchomości) oraz Cabot Oil & Gas Corporation (spółka węglowodorowa). To on będzie sprawozdawał bezpośrednio Friedkinowi. I prawdopodobnie kierował go ku ewentualnej ostatecznej ofercie.

Autor: abruzzo